



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Jutro w sobotę odbędzie się dziesięć pierwszych partii odciętych, w końcu zaś nadobudowanego tygodnia odbędzie się rozdanie wotów po szeregowym rozpatrzeniu i sprawnieniu ubóstwa przesyłanych.

Zakładanie Rady miejskiej.
Dziś o godz. 4 po poł. w Magistracie odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Zebrań Komitetu kuchni nr. 3.
Jutro w lokalu Tow. Dobroczynności dla chrześcijan przy ul. Staszycy odbędzie się posiedzenie Komitetu kuchni nr. 3.

O mąkę.
Dowiedziemy się, że w kilku piekarniach miejscowych udaje się do Krzepki po mąkę, możliwe więc, że za kilka dni przestaniemy odczuwać brak chleba.

Z kuchni nr. 1.
Wczoraj w kuchni nr. 1 przy ulicy Krakowskiej 13, wydano 1829 obiadów.

Konfiakata żyta.
Wczoraj w piwnicach domu nr. 24 w II Alei policja miejska wykryła i skonfiskowała 30 korcy żyta, które uchytało niewątpliwie w celach spekulacyjnych.

Pod adresem Doróżnej pomocy.
Dowiedziemy się, że w domu p. Lewandowskiego (Teatralna 22) leży chora od roku kobieta, wdowa obciążona dwójkiem słabych dzieci, pozostająca bez środków do życia. Szadzimy, że biuro Doróżnej pomocy wyśle niebawem pod wskazany adres opiekunkę danej dzielnicy, celem przyświeca z pomocą nieszczęśliwej.

Z handlu.
Restauracja przy hotelu Krakowskim otrzymała od p. Komendanta miasta pozwolenie na sprzedaż spirytualii narówni z cukierni W. Jakubowskiego i hotelami „Wiktoria” i „Angielskim”.

Opmos w nauce.
Na skutek wczorajszej notatki pod powyższym tytułem otrzymaliśmy list dyr. gimnazjum polskiego p. G. Kosmowskiemu, iż polecenie przez nas r. c. z dnia IV klasy przyjmie do gimnazjum bezpłatnie.

Na gorącym uczynku.
Wczoraj o godzinie 4 po poł. do mieszkania p. Brylewicza (III Aleja 67) zakradli się złodzieje, których jednak na gorącym uczynku schwytano i oddano w ręce władz policyjnych. Jeden z zatrzymanych zbiegł.

Z teatru.
Dni ostatnie przyniosły nam tyle smutku i utrapienia, że każda chwila zapomnienia, każda chwila odrywania nas od codzienności na mgiełkę oka choćby — ma wartość nieocenioną. Nie da się też ocenić tych kilku godzin smutku na wczorajszym farsie p. t. „Droga do piekła”. Zawzięci w to p. Skrzyżkowie, Dzierżanowskiej, Leonowiczównie, Piękarskiej oraz p. p. Głogowski, Wołowskiemu, Szelągowskiemu i Piękarskiemu.

Jutro w sobotę artyści zjednoczonego teatru pod kierownictwem p. A. Millera odegrają arcy melodyjną operetkę p. t. „Iarg o dziewczęta”.

Paweł Langier.
NIEWOLNICY.
Powieść z dnia wczorajszego.
1902—1914.
(Dalszy ciąg.)

W dzień w fabryce, w wiozory i święta w zakładach dobroczynnych, reszta zaś czasu, którego zostawało bardzo niewiele, poświęcał na konieczny odpoczynek.

Słody żnużenia coraz widoczniej występowały na jego postaci. Naprawdę nie zniechęcała go żona placząc i głośniejąc rozciębieniem się o ile nie zmieni trybu życia.

— A! dajabyś spokój, kochanie! — odpowiadał bezmyślnie — ziego djabli nie wstąpi!

I zawsze albo wychodził do innego pokoju, albo opuszczał dom na dłużej.

Nieraz widziano go jak spacerował w zamysleniu po lesie, który w dnem skrzydłem dotykał Krzywdy, odkrywając z trzech stron szeroki równinę polną. Mógł wówczas dziesięć razy przebiec obok niego znajomy, a Solski nie zauważył go tak byt po grzązcy w sobie. Nieraz zaglądano przez ciekawość do okna jego pokoju, zawsze albo nad stołem książek i pałeczką go zastawiają, albo też w wewnętrznej zadumie przechadzał się od ściany do ściany.

Redaktor w dawca, F. D. Wilkoszewski.

Współczesne Babilony.
Pod tym tytułem „Pe ak-Katolik”, podaje następujące ciekawe szczegóły o Chirco i w Nowym Yorku: Miastem 40 narodowościowym jest

grzechywny. Od kobiet trzymał się zawsze dalek, a mimo to żony i córki urzędników ubóstwiają w skrytości zardroszczone Solskiej tego dziecka. Dzieci nawet z ochronki i szkoły kochały go jak ojca.

On to czuł i unikał wszystkich, kto tylko czułszem wzręciem ośmielił się zaczepić go.

Żony nie kochał i nawet na przywiązanie nie mógł się zdobyć. Rzadko też z nią znoważał swobodnie. Czasem, gdy wyniósł słowo serdeczniejsze, wnet odpykwał je żalem, zamykając niedyskretne uczucie na sto spustów.

Zył prawie odosobniony. Ona zajęła się dzieckiem i całą oddaną tej pracy zapomniała o mężu. Czasem jednak zrywała się burza w jej sercu. Pragnęła wtedy pioszkożyć jak pies pogłaskać, jak skwarem spieczona ziemia pocałunku żony. Przyparowała go, sama nie wiedząc za co.

Nieraz wybuchła gniewem ogromnym; wyrzucała mu brak honoru, groziła zabójstwem wszystkich trojga, nieraz, a to było najczęstszem... płakała.

Wtedy on szalał poprostu. Nie nie odpowiadał, ale widział było, że dusza jego wie się na strzypy.

Boża, gdy rozumiał, że słusność jest po jej stronie, rozumiał, że jego

Wtedy on szalał poprostu. Nie nie odpowiadał, ale widział było, że dusza jego wie się na strzypy.

Boża, gdy rozumiał, że słusność jest po jej stronie, rozumiał, że jego

Kierownik Literacki: P. J. Galiński

Bogate zapisy.
Dowiedziemy się, że w wojnie obywatelskiej poległ s. p. Tomasz hr. Piekotki który pozostawił liczne zapisy: pięćnie świadczeń o charakterze zmarłego. — Nie lękaj, znaczący zapisów na rzecz ofiaristów i służby, s. p. Tomasz. Po to i przynależny wstąpienie swym br. 50 tysięcy warszawskiemu Towarzystwu Naukowemu i 100 tysięcy warszawskiemu Tow. przeciwgruźlicznemu. Część pamięci szlachetnego i bohaterkiego obywatela kraju

Tajne związki.
„North American Review” ogłasza listę głównych tajnych związków w Stanach Zjednoczonych (prawie wszystkie związki mają filje w Kanadzie):

- Masoneria — 974,000; Rycerze Pythiasa — 475,900; Związek Ezmieszinów — 361,301; Królewskie „Araukum” — 189,161; Nowocześni Gajowum — 204,883; Związek Przyjaciół — 15,000; Związek Rików — 32,500; Związek Członków — 165,000; Starzy Gajowum — 36,325; Królewskie Templaryum — 16,800; Potomkowie Ben Hura — 11,994; Rycerze Maschabuzów — 214,704; Rycerze Złotego Orła — 60,000; Związek Synów Abrahama — 11,785; Graioa; Wybrańi — 29,413; Związek Druidów — 16,500; Gajowum Amerykańscy — 149,575; Gajowum Niezależni — 110,000; Związek Złotego Łańcucha — 11,600; Związek Wolnych Synów Izraela — 14,300; Braterskie Koło — Mistyczne — 11,423; Synowie Wzajemności — 25,474; Związek Niezależnych Wolnych Templaryusów — 281,600

Rozmaitości

Przygody barona a Robotta.
Paryski „Journal” przytacza szczegółny opis przygód, które głosi awanturnik Rochette przeżył także i w Ameryce. Po swej ucieczce z Francji udał się Rochette do Meksyku, sprowadzając się znaleźć tam dobre warunki u prezydenta Maestry, któremu oddał finansowe usługi. Ambasada francuska zażądała jednak wydatku Rochette’a, który dowiedział się o tym, że w sukniach kobiecych zbiegł z Meksyku i ukrywał się czas jakiś w obozie powstańców. Namówił tam jednego z przywódców, by włożył do kieszeni jednego z zabitych papiery i legitymację jego i by na tej podstawie rozpoczął byt można pogłoskę, że Rochette zginął, walcząc z powstańcami meksykańskimi. Któregoś z powstańców, spodziewając się znacznej nagrody, zdradził jednak Rochette’a przed konsulem francuskim. Wówczas Rochette zbiegł do Ameryki i środkowej przebywał czas jakiś w Peru i Boliwii i zdołał zebrać tam znaczny fundusz pieniędzy. Stał się właścicielem w Londynie i odważył się nawet na wycieczkę do Paryża, ukrywając się wady w Engbien, o 10 minut koleją do stolicy. Stał się wtedy znany swój list do prezesa komisji parlamentarnej, prowadzącej śledztwo w sprawie Rochette’a, Jaurès’a. Obecnie, twierdzi informator

„Journala”, Rochette przebywa w Wschodniej i wziął tam udział w przedsiębiorstwie eksploatacji kopalni węgla. Ma zamiar powrócić do Paryża dopiero w r. 1917, gdy nastąpi przedawnienie jego sprawy.

Ilość koni i wołów w świecie.
Wychodząca w Turynie — „Bivista” podaje statystykę koni i wołów na kuli ziemskiej.

Według podanych cyfr liczba koni wynosi okragie 82 miliony. — Z tego przypada na Rosję 24,503,372, na Stany Zjednoczone 20,509,000 Argentynie 7,581,376, Niemcy 6,545,047, Francję 8,197,720, Węgry 2,243,624, — Austrię 1,602,748, Japonię 1,574,643, — Włochy 966,878, Meksyk 865,217, — Rumunię 604,324.

Liczba wołów, była opasowego i krów wynosi 237 milionów. — Niemal trzecią część tej liczby, bo 121 milionów przypada na Indie brytyjskie — Drugie miejsce zajmuje Stany Zjednoczone z cyfrą 63 milionów, następnie Rosja 35 milionów Argentyna 24 miliony, Niemcy 20 i pół milionów, Francja 14 i pół milionów.

Liczbę osłów na świecie, statystyka dotychczas nie obliczona.

Przez noc milionerem.
Adwokat z Marburga dr. Mravlag, bawiący w Wiedniu u znajomego fabrykanta, był świadkiem, jak jego znajomy odprawił z niczem jakiegoś wynalazcę, który ofiarował na sprzedaż patentowany swój wynalazek, — dotyczący ulepszeń przy wyrabianiu kosi. Dr. Mravlag zainteresował się wynalazkiem i kupił go za psie pieniądz, poczem porozumiał się z największym fabrykantem w Styryi. Fabrykant natychmiast zakupił patent ten za milion koron, wypłacając na rękę 700 tysięcy, a za pozostałą kwotę dając adwokatowi akcyje swojej fabryki. W ten sposób dr. Mravlag w kilku godzinach został milionerem. Czy wynałazca skorzystał na tem, — nie wiadomo.

Zazwyczaj dzieje się, że wynałazcy umierają z głodu, — a pomysły przedsiębiorcy zarabiają na ich wynałazkach grube miliony.

Srodek przeciw bezsenności.
W niemieckim piśmie „Zeitschrift für physikalische diätetische Therapie” podaje dr. Epstein bardzo prosty srodek przeciw bezsenności. — Człowiek cierpiący na bezsenność powinien obie ręce podnieść ponad głowę i najlżej chwycić się rękami drążka, — który zwykle znajduje się w głowach meblowych łóżek. Już po kilku minutach czuje się znożenie, przez pewien czas jednak należy w tej pozycji wytrzymać, poczem można powoli układać się do snu. Sen stawi się niezawodnie. Dr. Epstein twierdzi, że jest to najlepszy srodek, a uzasadnia to w następujący sposób: Podniesienie głowy i wyciągnięcie ramion utrwala odpływ krwi z głowy a prócz tego zięgie to każe zapomnieć o tenacie, który sen z oczu spędza, wreszcie żnużenie, jakie wywołuje niezbyt wygodna pozycja, utrwala zaśnięcie.

Współczesne Babilony.
Pod tym tytułem „Pe ak-Katolik”, podaje następujące ciekawe szczegóły o Chirco i w Nowym Yorku: Miastem 40 narodowościowym jest

grzechywny. Od kobiet trzymał się zawsze dalek, a mimo to żony i córki urzędników ubóstwiają w skrytości zardroszczone Solskiej tego dziecka. Dzieci nawet z ochronki i szkoły kochały go jak ojca.

On to czuł i unikał wszystkich, kto tylko czułszem wzręciem ośmielił się zaczepić go.

Żony nie kochał i nawet na przywiązanie nie mógł się zdobyć. Rzadko też z nią znoważał swobodnie. Czasem, gdy wyniósł słowo serdeczniejsze, wnet odpykwał je żalem, zamykając niedyskretne uczucie na sto spustów.

Zył prawie odosobniony. Ona zajęła się dzieckiem i całą oddaną tej pracy zapomniała o mężu. Czasem jednak zrywała się burza w jej sercu. Pragnęła wtedy pioszkożyć jak pies pogłaskać, jak skwarem spieczona ziemia pocałunku żony. Przyparowała go, sama nie wiedząc za co.

Nieraz wybuchła gniewem ogromnym; wyrzucała mu brak honoru, groziła zabójstwem wszystkich trojga, nieraz, a to było najczęstszem... płakała.

Wtedy on szalał poprostu. Nie nie odpowiadał, ale widział było, że dusza jego wie się na strzypy.

Boża, gdy rozumiał, że słusność jest po jej stronie, rozumiał, że jego

Wtedy on szalał poprostu. Nie nie odpowiadał, ale widział było, że dusza jego wie się na strzypy.

Kierownik Literacki: P. J. Galiński

Chicago w Stanach Zjednoczonych — Liczy ono dzisiaj 2,572,835 mieszkańców, a więc więcej, — niż Wiedeń lub Berlin. Z tej liczby tylko 700,000 za licza się do „Amerykanów”, reszta to narody europejskie.

Niemcy mieszkają w Chicago w ilości 568,708, a więc w ogólnej cyfrze mieszkańców — Mianchnur (niemcy) w liczby Chicago 240,000, Polaków — przeszło — 300,000, Szwedów — 148,000, Rosyan — 23,000, Czechów 110,000.

Inne narodowości są u niej liczone, jak: Włosi, Hiszpanie, Chłocy, Japończycy, Indusi, Żydzi, Malajcy, Francuzi, Portugalczycy, Rusini, Słowacy, Węgrzy i t. d.

Są to przecież cyfry olbrzymie. Polaków, naprzykład, Chicago ma więcej, niż Lwów lub Kraków, — a nawet nie Lwów i Kraków razem. Szwedzi mieszkają w większej, niż w Chicago, liczbie tylko w Stokholmie. Dla Polaków więc i Szwedów jest Chicago drugą stolicą narodową.

W Nowym-Yorku stosunki są podobne. Na 3,500,000 ludności, Amerykanie są zaledwie 787,000 liczącą grupą. Niemców mieszka tam 690,000, a więc po Berlinie, Wiedniu i Hamburgu — najwięcej; Irlandczyków posiada Nowy York — 395,000, a więc cyfrę, w jakiej Irlandczyki nie mieszkają w żadnym mieście swej ojczyzny. Żydów mieszka w Nowym - Yorku najwięcej na świecie, bo aż 800,000. — Jest to więc światowa stolica Żydów.

Ofiary.
Na Doróżną Pomoc: Juliuszowski Wisnowscy złożyli dn. 9-XI, rb. i kop. 50.

Sprostowanie.
W rubryce ofiar dnia 12—XI, Dla biednego ociemniałego — Władysława Wid, Józef Tucholski rb. 1 a nie jak ogłoszone mylnie Józef Puchalski.

Na Doróżną Pomoc zamiast „kwiatka”, N. N. rb. 1.

Dla biednych do uznania redakcji Wopaleński Karor, 9 monet srebrnych.

Jan Rembowski 55 monet miedzianych.

Dla ociemniałego Władysława Wid Marjan Waczyński kop. 10.

Osoba w średnim wieku z 2 letnim dzieckiem poszukuje zajęcia w kuchni tylko za życie. Wiadomość w „Gońcu” 2164—1-1

Znaleziono pieniądze (3 rb. z kopiejkami) w chusteczce, są do odebrania; za zwrotem kosztów ogłoszenia, Wieńkańska nr 44 i p. m. 5 8165-2-1

obojętność zlamata ją, jak burząną egzotyczną roślinę. Rozumiał to, a odmiennie się nie miał mocy.

Dyrektorem w Krzywdzie był pan Gersen, jeden z współwłaścicieli, który tylko z tytułu i pensji zniechęcał to stanowisku. Fabryka kierował niepodzielnie Solski.

Pamięto tych powatnych obowiązków Solskiemu nigdy nie brakło czasu na sprawy społeczne.

Nie zapomniał o niedymnym wyrobniku złożonym oberoba, nie zaniedbał odwiedzin w szkole dzieci, nie zostawił książek kasowych i sklepowych bez sprawdzenia i podcyfrowania. Miał go i teatr choć bez humoru i ochronka i szpital. Słowem był wszędzie, gdzie tylko zachodziła potrzeba.

Nieraz z zegarkiem w ręku zatałwiał sprawę, aby opóźnienie nie uchybił drugą. Zdarzało się, że od jedzenia odchodził zwany do ogrodu, w którym sadzone drzewa i niewieloma ziemią. Jeszcze tam nie doszedł już prosił go budowniczy o cementarz dla obejrzenia świętego muru. Ledwie to spełnił wolano go do szkoły, gdzie nowe ławki kupiono. Ochronka miała też swoje kąki do przedstawiania, kościół, rozstrzelona organy i niedokończony chóór.

Redaktor w dawca, F. D. Wilkoszewski.

Kierownik Literacki: P. J. Galiński

Redaktor w dawca, F. D. Wilkoszewski.

Kierownik Literacki: P. J. Galiński

Redaktor w dawca, F. D. Wilkoszewski.

Kierownik Literacki: P. J. Galiński

Redaktor w dawca, F. D. Wilkoszewski.

Kierownik Literacki: P. J. Galiński

Redaktor w dawca, F. D. Wilkoszewski.

Kierownik Literacki: P. J. Galiński